

Chojnicka Dolina Śmierci na Polach Igielskich jest miejscem kaźni ok. 1,5 tys. Polaków, którzy zostali zamordowani przez Niemców w czasie II wojny światowej. Ok. 300 chojniczan, przedstawiciele chojnickiej inteligencji, działacze społecznych oraz ponad 200 umyślowo chorych pensjonariuszy Zakładu Opieki Społecznej w Chojnicach zostało rozstrzelanych na początku wojny. Pierwsze egzekucje zaczęły się już w październiku 1939 r., członkowie paramilitarnego Selbstschutzu dokonywali mordów na podstawie list proskrypcyjnych przygotowanych przez liczną mniejszość niemiecką zamieszkującą Chojnice w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

Ostatni mord Polaków na Polach Igielskich miał miejsce pod koniec stycznia 1945 r., kiedy Niemcy zamordowali ok. 1000 więźniów pędzonych z Bydgoszczy. Ciała ofiar, wśród których byli żołnierze Armii Krajowej oraz innych członków organizacji partyzanckich i niepodległościowych aresztowanych przez Gestapo m.in. w Bydgoszczy, Toruniu i Grudziądzu, zostały spalone.

W listopadzie 1945 r. rozpoczęto pierwsze prace ekshumacyjne, w wyniku których zidentyfikowano 54 ciała spośród 107 ekshumowanych. W maju 2020 r. dzięki działaniom Fundacji Przyjaciół Instytutu Archeologii i Etnologii Państwowej Akademii Nauk i osobistemu zaangażowaniu chojniczanina dr. Dawida Kobiałki, który kieruje zespołem archeologów, podjęto prace w Dolinie Śmierci. Archeolodzy mają na celu odszukanie szczątków ofiar spalonych w 1945 r.

Prace były prowadzone w ubiegłym roku i archeologom udało się odnaleźć miejsca egzekucji i szczątki ofiar Polaków zamordowanych w 1945 r. Znalezione wiele przedmiotów osobistych zamordowanych Polaków.

Kilka dni temu dzięki pracy pionu śledczego IPN oraz archeologów z Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk udało się ustalić tożsamość jednej z ofiar zamordowanych przez Niemców w chojnickiej Dolinie Śmierci w styczniu 1945 r. Łączniczka Armii Krajowej Irena Szydłowska, która w chwili śmierci miała 25 lat, została zidentyfikowana jako pierwsza spośród zamordowanych.

Z tego miejsca składam serdeczne podziękowanie wszystkim osobom zaangażowanym w prace prowadzone w Dolinie Śmierci. Dziękuję bardzo za przywracanie pamięci o tym strasznym miejscu, za działania mające na celu identyfikację ofiar i spełnienie nadziei rodzin zamordowanych na odszukanie ich przodków i godny pochówek.